

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 21 listopada 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Małecka

Protokolant: protokolant sądowy Tomasz Wojciechowski

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 listopada 2019 r. w P.**

**sprawy z powództwa M. L. (1)**

**przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. i (...) działający w Polsce przez (...) S.A. w Luksemburgu, Oddział w Polsce**

**o zapłatę**

I. Zasądza od pozwanych na rzecz powódki kwotę 19.600 zł (dziewiętnaście tysięcy sześćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 września 2016 r. do dnia zapłaty, z tym że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia wobec powódki drugiego z pozwanych do wysokości zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz powódki kwotę 30.400 zł (trzydzieści tysięcy czterysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 września 2016 r. do dnia zapłaty.

III. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

IV. Kosztami procesu obciąża pozwanych i w związku z tym:

a) zasądza od pozwanych na rzecz powódki kwotę 4.518,41 zł, z tym że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia wobec powódki drugiego z pozwanych do wysokości zapłaty,

b) zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz powódki kwotę 6.777,62 zł.

/-/ Sędzia M. Małecka

## UZASADNIENIE

**Pozwem** z dnia 5 sierpnia 2016 roku **powódka M. L. (1)** wniosła o zasądzenie od **pozwanych (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej (...) sp. z o.o.) i (...) działający w Polsce przez (...) S.A. w Luksemburgu, Oddział w Polsce (dawniej: (...) Sp. z o.o.; dalej (...))** na jej rzecz tytułem częściowego zadośćuczynienia kwoty 80.000 zł, z tym że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia wobec powódki drugiego z pozwanych do wysokości zapłaty, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanych (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. za ewentualną szkodę, jaka może powstać w przyszłości u powódki M. L. (1) w związku z wypadkiem, jakiemu uległa w dniu 6 grudnia 2015 roku. Powódka wniosła również o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłaty sądowej w wysokości 4.000 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł powiększonej o stawkę VAT 1.656 zł łącznie kwoty 8.856 zł i opłaty sądowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 6 grudnia 2016 roku udała się wraz z wnuczką do salonu (...) w Centrum Handlowym (...) w P., gdzie stojąc przy kasie została potrącona przez pracownicę pozwanego sklepu (...). W wyniku powyższego zdarzenia przewróciła się do tyłu i uderzyła głową o elementy wyposażenia salonu. Podała, że chwilowo straciła orientację i poczuła ostry ból w tylnej części głowy, wystąpiło obfite krwawienie i została wezwana karetka pogotowia. Po przewiezieniu do szpitala założono jej szwy na długości około 5 cm, rana została opatrzona, a także zostały wykonane dodatkowe badania. Powódka wskazała, że została wypisana ze szpitala po kilku godzinach. Dalej podała, iż na początku 2016 roku postanowiła odwiedzić przyjaciół mieszkających na terenie Niemiec, gdzie wieczorem 6 stycznia 2017 roku poczuła się znacznie gorzej z powodu wystąpienia zaburzenia chodu i mowy. W tym stanie przyjaciele przewieźli ją do pobliskiego Oddziału Ratunkowego V. A. K. w B., gdzie stwierdzono krwiaka pod oponą twardą po lewej stronie z przemieszczeniem do linii środkowej i zarządzono operację w trybie pilnym w celu wypłukania krwiaka poprzez trepanację m. po lewej stronie nad obrzmiem, ściennie, fenestracją błonową i w dniu 7 stycznia 2016 roku założono powódce przejściowy dren blak'e pod oponą twardą. Powódka podała, że w szpitalu przebywała od 6 do 17 stycznia 2016 roku. Następnie została wypisana z dalszymi zaleceniami, obostrzeniami i wskazaniem podjęcia opieki neurochirurgicznej w Polsce. Powódka wskazała, że zgodnie z zaleceniami udała się do przychodni, gdzie w trybie cito otrzymała skierowanie do specjalisty. Powódka podniosła, że aktualnie odczuwa bóle głowy i dyskomfort z tym związany. Rana po wypłukaniu krwiaka zagoiła się. Powódka podała, że przed wypadkiem żyła bardzo aktywnie, uprawiała wiele sportów, podróżowała, jeździła na nartach. Aktualny stan zdrowia nie pozwala jej zaś na prowadzenie takiego trybu życia jak przed zdarzeniem. Jednocześnie powódka podkreśliła, że latem 2015 roku miała wykonanych wiele badań lekarskich i nie stwierdzono jakichkolwiek nieprawidłowości, które dotyczyłyby głowy i mózgu. Wysokość należnego jej zadośćuczynienia określiła na 250.000 zł, jednakże w pozwie domagała się tylko jego części. Powódka wskazała, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze krzywdę, jaką doznała w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałe leczenie, a także ewentualne konsekwencje na przyszłość. Mimo posiadania odpowiednich kwalifikacji, nie będzie mogła dorobić sobie na emeryturze poprzez prowadzenie zajęć z aerobiku, lekkoatletyki czy pływania. Powódka podała, iż obecnie wykluczona jest z aktywności takich jak jazda na nartach, rowerze, bieganie. Przed wypadkiem była zdrowa psychicznie i fizycznie, poważnie nie chorowała.

***W odpowiedzi na pozew z dnia 21 kwietnia 2017r. pozwany (...)*** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego według norm przypisanych, powiększonych o kwotę 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany podał, iż ubezpieczone (...) SA i (...) sp. z o.o. posiadały ubezpieczenie dotyczące odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone na osobie lub na mieniu - z tytułu prowadzonej działalności lub posiadanego mienia w okresie od dnia 1 lipca 2014 roku do dnia 30 czerwca 2016 roku. Pozwany (...) ma 40% udziałów w ryzyku, gdyż w niniejszej sprawie ubezpieczenia udzieliło trzech ubezpieczycieli. Poza pozwanym (...) 30% udział w ryzyku ponosi (...) Sp. z o.o. Oddział w Polsce i 30% udział ponosi Towarzystwo (...) S.A. Ponadto pozwany (...) podał, że franszyza redukcyjna w każdej szkodzie wynosi 1.000 zł, co czyni istnienie odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela (...) Sp. z o.o. ponad tę kwotę. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady, jak i co do wysokości. Wniósł o oddalenie powództwa jako pozbawionego podstawy faktycznej i prawnej, a nadto jako nieudowodnionego. W szczególności pozwany skupił się bólach głowy i dyskomforcie z nimi związanymi, które miały się pojawić jako następstwo potrącenia. Pozwany wskazał, że z historii choroby załączonej do pozwu, już w dacie 18 czerwca 2015 roku powódka od 1,5 miesiąca odczuwała bóle głowy, a w 2013 roku otrzymała skierowanie do szpitala z uwagi na ośrodkowy niedowład n. VII lewostronnie i lewostronny objaw B.. Na skutek powyższego przepisano jej lek G. T.. Ponadto dodał, że powódka była hospitalizowana w 2013 roku z powodu nerwicy i jest niezdolna do pracy od 2013 roku. Pozwany (...) podał, że powódka od 25 do 28 czerwca 2015 roku była hospitalizowana na Oddziale Neurologicznym z Zespołem ds. Stwardnienia rozsianego, gdzie rozpoznano u niej bóle głowy i niedoczynność tarczycy i przepisano jej M. N. i E.. Pozwany podkreślił, iż dokumentacja medyczna powódki potwierdza, że M. L. (1) miała problemy neurologiczne przed dniem zdarzenia i z tego powodu przyjmowała leki, co z pewnością nie pozostaje bez wpływu na percepcję i ogólny stan powódki. Pozwany wskazał, że ubezpieczał sklep (...) od odpowiedzialności cywilnej, a ubezpieczony i tym samym ubezpieczyciel nie może odpowiadać za stan zdrowia powódki istniejący niezależnie od odpowiedzialności pozwanego. Pozwany zauważył, że

w dokumentacji medycznej brak jest informacji aby powódce od daty zdarzenia do pobytu w Niemczech coś dolegało. Pozwany podkreślił, że podczas porady ambulatoryjnej w dniu 22 stycznia 2016 roku powódka czuła się dobrze, a badaniem neurologicznym nie stwierdzono odchylenia od stanu prawidłowego. Pozwany wskazał, że powódka nie wykazała winy po stronie pozwanego Empik, ani tym bardziej po stronie pozwanego (...). Jednocześnie podkreślił, że strona powodowa nie wykazała ani nie udowodniła żadnych ujemnych skutków zdarzenia z dnia 6 grudnia 2015 roku. Z ostrożności procesowej pozwany (...) zakwestionował wysokość kwoty, której domagała się M. L. (1), jako wygórowanej. Odnośnie zaś ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, pozwany wypowiedział się, iż w związku z wprowadzeniem art. 442<sup>1</sup> k.c., odpadła okoliczność warunkująca ustalanie przez sądy odpowiedzialności pozwanego za mogące nastąpić w przyszłości skutki wypadku. W kwestii roszczenia odsetkowego, pozwany (...) wskazał, że jeśli już odsetki miałyby być zasądzone to powinny być one przyznawane od daty wyrokowania. Pozwany odniósł się również do wniosku o zasądzenie kosztów procesu na rzecz powódki, wskazując iż nie ma podstaw do przyjęcia stawki przewyższającej stawkę minimalną za zastępstwo procesowe, jak również na niezasadność doliczania kwoty podatku VAT.

**Pozwana (...) sp. z o.o. w W. odpowiedzi na pozew** z dnia 26 kwietnia 2017r. domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana ad. 1 przyznała, że w dniu 6 grudnia 2015 roku, w salonie (...) znajdującym się w Centrum Handlowym (...) w P. doszło do nieszczęśliwego wypadku z udziałem powódki oraz pracownicy podlegającej kierownictwu pozwanego. Pozwana zaprzeczyła, jakoby to pracownica doprowadziła do upadku M. L. (1) i była odpowiedzialna za szkodę wynikłą z tego zdarzenia. Podała przy tym, iż pracownica przechodząc w sposób zwyczajowo akceptowalny tak jak inni klienci i pracownicy wzdłuż kas sklepu oczywiście nie przewidywała, iż oddalając się od miejsca zapłaty powódka uczyni to tyłem, w ogóle nie patrząc na znajdującą się za nią przestrzeń. Jednocześnie pozwana (...) sp. z o.o. wskazała, że powódka swoim zawinionym zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody, a nawet że jest ona wyłącznie winną wypadku. Zaprzeczyła również, aby podnoszone przez powódkę uszkodzenia ciała z których wywodzi roszczenie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z nieszczęśliwym wypadkiem jaki miał miejsce dnia 6 grudnia 2015 roku. Zaprzeczyła także, aby powódka przed zdarzeniem była w pełni zdrowa i prowadziła aktywny tryb życia. Podała w wątpliwość także, że w skutek wypadku powódka zmuszona była do zmiany dotychczasowego trybu życia i zmniejszyły się perspektywy M. L. (1) w zakresie zdolności zarobkowych. Odnośnie ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość, pozwana (...) sp. z o.o. powieliła zarzuty odnośnie braku zawinięcia pracownicy pozwanego, a ponadto wskazała iż za każdym razem powiązanie następstw zdrowotnych z wypadkiem wymagać będzie wiedzy specjalnej i opiniowania biegłego. Jednocześnie podniosła, że zgromadzona dokumentacja medyczna wskazuje, iż następstwa upadku powódki ustały i po okresie krótkotrwałej rekonwalescencji powódka wróciła do pełnej sprawności, zaś upływ czasu od zdarzenia wskazuje, iż brak jest racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż mogą jeszcze wystąpić w przyszłości następstwa wypadku, które będą pozostawały z nim w adekwatnym związku przyczynowym. Ponadto wskazała, że w przypadku ustalenia przyczynienia się pracownicy pozwanej do wystąpienia szkody, koniecznym byłoby miarkowanie odszkodowania lub zadośćuczynienia.

Pismem z dnia 30 kwietnia 2017 roku powódka ustosunkowała się do odpowiedzi na pozew, podtrzymując swoje wcześniejsze twierdzenia i zaprzeczając, aby pracownicy próbowali powstrzymać krwawienie do czasu przyjazdu karetki, jak również temu, iż z monitoringu wynika, że to ona wpadła na pracownicę sklepu oraz odniosła się szczegółowo do swojej historii leczenia i diagnostyki sprzed wypadku.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Sklep (...) w Galerii (...) w P. prowadzony jest przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. W dniu 6 grudnia 2015 roku około godziny 11, powódka wraz z wnuczką stała przy kasach sklepu (...) w Centrum Handlowym (...) w celu zwrócenia omyłkowo zakupionej gazety. Po otrzymaniu informacji, że nie można zwrócić prasy, kobieta chciała się skontaktować z kierownikiem sklepu. W tym celu obsługująca ją kasjerka wezwała kompetentną osobę - M. G.. Aby przejść za kasę, M. G. musiała pokonać trasę wzdłuż linii kas, dopiero bowiem na jej końcu znajdowało się wejście za ladę. Trasa ta

była jedną z dwóch głównych arterii sklepu, którymi poruszali się klienci, jednocześnie w miejscu tym ludzie ustawiali się w kolejce do kasy. Pracownicy zdawali sobie sprawę, że w dniu (...) będzie wzmożony ruch, zatrudniono także świąteczne kasjerki.

Kiedy M. G. podchodziła do kasy, musiała mijać się z klientami. Powódka stojąc przy kasie zrobiła krok do tyłu i chcąc się obrócić zderzyła z idącą z impetem wąskim przejściem pracownicę sklepu. Powódka M. L. (1) podcięta przez pracownicę sklepu, straciła równowagę, przewróciła się do tyłu i uderzyła w stojący za nią regał ze słodyczami. Zachowanie powódki nie odbiegało od typowych zachowań klientów znajdujących się w kolejce czy odchodzących od kasy. W wyniku upadku rozcięła sobie głowę i wystąpiło krwawienie, które pracownice sklepu próbowały zatamować ręcznikami papierowymi. M. G. wezwała karetkę i poinformowała menadżera sklepu. Obsługująca ją wcześniej kasjerka M. P. pozostała z powódką do czasu przyjazdu karetki pogotowia.

Dowody: zapis monitoringu (k. 213 akt), fotografie stopklatek (k. 228 akt), zeznania powódki M. L. (1) (nagrania z rozprawy na k. i k. 231 akt), zeznania świadka M. G. (zapis nagrania z rozprawy k. 263 akt), zeznania świadka A. W. (1) (nagranie z rozprawy na k.), oświadczenie M. G. (k. 151 akt), oświadczenie A. W. (1) (k. 152 akt), pismo menadżera (k. 33 akt), korespondencja e-mail (k. 373 akt).

Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym M. L. (1) przeprowadzono badanie RTG, opatrzone ranę i założono na 7 dni szwy. Zalecono oszczędzający tryb życia i odpoczynek. Nakazano pozostawanie pod opieką drugiej osoby co najmniej do czasu kontrolnej wizyty u lekarza następnego dnia. Przez okres 3 dni powódkę bolała głowa, co ustąpiło i zapomniała o wypadku. W następnych tygodniach czuła się dobrze.

Dowody: karta informacyjna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (k. 23 akt), zeznania powódki M. L. (1) (nagrania z rozprawy na k. 418 i k. 231 akt).

Sklep (...) w Galerii (...) prowadzony był przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Zgodnie z Klauzulą Koasekuracji Umowy Generalnej (...) nr (...), (...) sp. z o.o. Oddział w Polsce (dalej ACE) oraz (...) S.A. wspólnie udzieliły ochrony ubezpieczeniowej Empik sp. z o.o, na zasadach koasekuracji. Przedmiotem umowy ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego za szkody wyrządzone na osobie lub mieniu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Udziały koasekuratorów wyniosły: (...) 40 % jako lidera, ACE -30% jako koasekuratora, (...) S.A. – 30% jako koasekuratora. Odpowiedzialność lidera i koasekuratora nie mogła przekroczyć odpowiednich udziałów koasekuracyjnych w ryzyku. Franszyzę redukcyjną w każdej szkodzie ustalono na 1.000 zł.

Dowód: umowa Generalna (...) nr (...) (k. 116-131), OWU (k. 132-150 akt).

W dniu 13 grudnia 2015 roku powódka zawiadomiła Dyрекcję Sklepu (...) o wypadku w celu sporządzenia protokołu powypadkowego i zabezpieczenia monitoringu ze zdarzenia.

Dowód: pismo powódki (k. 34 akt).

Na początku stycznia 2016 roku, powódka udała się z wizytą do znajomych mieszkających na terenie Niemiec. Tam poczuła się gorzej, miała problemy z utrzymaniem prostego chodu, zносиło ją na jedną stronę, zaczęła mieć problemy z konstruowaniem zdań w języku niemieckim, choć swobodnie się nim do tej pory posługiwała.

W dniu 6 stycznia 2016 roku M. L. (1) z zaburzeniami chodu i mowy trafiła na Oddział Ratunkowy V. A. K. w B., następnie przekazana została do Kliniki (...). Podczas badania (...) ukazał się rozległy chroniczny krwiał pod oponą twardą po lewej stronie z efektem rozprzestrzeniającym się oraz przemieszczeniem do linii środkowej. Krwiał był wynikiem upadku w dniu 6 grudnia 2015 roku – objawy krwiałka podtwardówkowego przewlekłego pojawiają się po więcej niż 20 dniach od wcześniejszego urazu głowy. Tworzący się krwiał powiększa się i doprowadza do ucisku tkanki mózgowej z przesunięciem układu komorowego i wówczas pojawiają się objawy ogniskowe, tak jak w tym przypadku niedowład kończyn czy zaburzenia mowy. Powódce groziła utrata życia lub głęboki rozstrój zdrowia, a nawet kalectwo.

Operacja nastąpiła niezwłocznie w dniu 7 stycznia 2016 roku poprzez trepanację m. i otwarcie opony twardej. P. otwór w błonie krwiaka i przeprowadzono obfite jego wypłukanie.

Po operacji pacjentka została skierowana na interdyscyplinarny oddział intensywnej terapii, a po nadzorze została przewieziona w stabilnym stanie ogólnym na oddział neurochirurgiczny. Niedowład nogi po prawej stronie uległ zmniejszeniu, nie występowały już żadne zaburzenia koordynacji mowy. Pooperacyjne badanie kontrolne (...) wykazało dobre odbarczenie krwiaka. Uruchomienie pacjentki przebiegło przy pomocy fizjoterapeuty. Zalecono oszczędny tryb życia bez wysiłków fizycznych w najbliższych tygodniach oraz ćwiczenia fizjoterapeutyczne. Zalecono ponadto kontrolne badanie (...) w Polsce oraz dalszą opiekę neurochirurgiczną w Polsce.

Po operacji w kości ciemieniowej lewej pozostały dwa wgłobienia na głębokość około 2 mm – jedno owalne o średnicy 1 cm i drugie podłużne o długości 3 cm. W miejsca te włożono implanty tytanowe.

Dowody: wypis z niemieckiego szpitala wraz z tłumaczeniem (k. 24 – 30 akt), opinia medyczna z zakresu neurologii (k. 471), zeznania powódki (k. nagrania z rozprawy na k. 418 i k. 231 akt).

W czasie hospitalizacji odwiedzał ją mąż (dojechał do kliniki dopiero następnego dnia po trafieniu do szpitala, albowiem był wówczas na wyjeździe i nie miał połączenia) oraz przyjaciółka T. M., córka ze względu na posiadanie małych dzieci nie mogła być przy matce. Trudno też było skontaktować się przyjaciółom M. L. (1) z córką, albowiem nie mieli jej numeru.

Dowody: zeznania świadka K. L. (zapis nagrania k. 392 akt), zeznania świadka K. T. (k.392 akt), zeznania świadka T. M. (zapis nagrania k. 392 akt), zeznania świadka B. J. (zapis nagrania k. 392 akt).

Po powrocie do kraju, powódka została skierowana w trybie pilnym do poradni neurochirurgicznej. W dniu 22 stycznia 2016 roku stawiała się do szpitala Klinicznego im. H. Ś. w P.. Badaniem neurologicznym nie stwierdzono odchyłeń od stanu prawidłowego. Rana miejscowo zagoiła się.

Dowody: historia choroby (k. 31 akt), skierowanie (k. 32 akt).

Kolejne skierowania do poradni neurologicznej otrzymała w dniu 10 sierpnia 2016 roku i 28 listopada 2016 roku. Po wypadku leczyła się w Poradni Neurologicznej na os. (...) w P. oraz w (...) sp. z o.o., a także u dr J. W.. Dwukrotnie wykonano jej tomografię głowy (15 grudnia 2016 roku i 17 października 2017 roku). Badała również pole widzenia w dniu 30 października 2017 roku.

Dowody: opisy wizyt w poradni (...) (k. 342 akt, k. 353 akt), dokumentacja medyczna (k. 511-527 akt).

Pismem z dnia 26 lutego 2016 roku powódka wezwała (...) Oddział w Polsce do dobrowolnej zapłaty kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także złożenia oświadczenia o przyjęciu odpowiedzialności na przyszłość z tytułu ewentualnych następstw, jakie mogą wyniknąć z wypadku z dnia 6 grudnia 2015 roku.

Decyzją z dnia 20 maja 2016 roku (...) Oddział w Polsce odmówił wypłaty odszkodowania.

Korespondencją z dnia 3 czerwca 2016 roku powódka złożyła odwołanie. Decyzją z dnia 25 lipca 2016 roku (...) Oddział w Polsce podtrzymał swoje stanowisko i nie znalazł podstaw do wypłaty świadczeń.

Dowody: wezwanie przedprocesowe z potwierdzeniem nadania (k. 47-48 akt), decyzja z dnia 20 maja 2016 roku (k. 51-53 akt), odwołanie (k. 55-56 akt), decyzja o odmowie wypłaty odszkodowania (k. 57-58 akt).

Przed wypadkiem powódka prowadziła aktywny tryb życia, z uwagi na fakt iż przez sporą część życia związana była z uprawianiem sportu i z wychowaniem fizycznym. Kilka razy w tygodniu biegała. Jeździła z mężem na narty w okresie zimowym, zaś w lecie chodziła po górach, w tym górach powyżej 2.000 m n.p.m. Od kilku lat jest emerytką, nie pracuje w celach zarobkowych, czasami pomagała znajomym pracując w ogrodzie. Przed wypadkiem miała problemy

zdrowotne, w tym związane z bólami głowy i bezsennością, spowodowane były one jednak niedoczynnością tarczycy. Po rozpoczęciu kuracji lekami zaleconymi przez endokrynologa, bóle te ustąpiły. W czerwcu 2015 roku skierowana została na badania neurologiczne, które nie wykazały żadnych odchyień.

Obecnie u powódki nie stwierdza się cech uszkodzenia układu nerwowego, nie występują niedowłady kończyn (niedowład prawej nogi ustąpił), sprawność intelektualna jest zachowana, nie występują zaburzenia mowy. Aktualny stan powódki z neurologicznego punktu widzenia jest dobry. Odczuwane przez powódkę M. L. (1) dolegliwości bólowe nie są zbyt uciążliwe, radzi sobie praktycznie bez przyjmowania leków przeciwbólowych. Bóle te jednak często trwają nawet do dwóch tygodni. W przyszłości możliwym jest wystąpienie padaczki pourazowej. Powódka odczuwa dyskomfort w tej części głowy, która podlegała operacji, towarzyszy temu mrowienie, zdrętwienie.

Dowód: opinia medyczna z zakresu neurologii z dnia 5 grudnia 2018 roku (k. 467-471 akt) , uzupełniająca opinie z zakresu neurologii (k. 545-550 akt, 601-606 akt), uzupełniająca opinia neurochirurgiczna (k. 551-554 akt), . 601-, karta informacyjna leczenia szpitalnego (k. 31 akt), oświadczenie M. L. (1) (k. 267-268 akt), dokumentacja lekarska (k. 270-367 akt), zeznania świadka K. L. (zapis nagrania k. 392 akt), zeznania świadka T. M. (zapis nagrania k. 392 akt).

Po przeprowadzeniu badania z 14 listopada 2018 roku, z punktu widzenia ortopedycznego i traumatologicznego powódka nie ma żadnych ograniczeń w życiu codziennym, społecznym, zawodowym oraz sportowym.

Dowód: opinia medyczna z zakresu specjalizacji ortopedii traumatologii (k. 475-479 akt).

Do amatorskiej aktywności sportowej powróciła dopiero po kilku miesiącach od wypadku. Aktualnie biega dużo rzadziej. Dopiero następnej zimy po operacji wyjechała na narty. Obecnie wyjeżdża już na narty, jednak na stoku pozostaje w zmniejszonym wymiarze godzinowym. Boi się przy tym gorszych warunków pogodowych. Po około pół roku od operacji wróciła do jazdy samochodem, nadal boi się dłuższych podróży. Obawia się zatłoczonych miejsc, jej poczucie bezpieczeństwa w dużym stopniu warunkowane jest obecnością bliskich jej osób, w szczególności męża. Boi się, że może jej się coś ponownie stać, że się przewróci. Nie chodzi do kina i na koncerty, bo drażnią ją głośne dźwięki i migoczące obrazy. Od operacji miewa problemy z prawidłowym szacowaniem odległości, zdarza jej się uderzyć głową w szafkę kuchenną czy źle postawić nogę na schodach. To obijanie głową o szafki jest dla powódki deprymujące. Odczuwa czasem zaburzenia czucia prawej nogi, szybciej ona się męczy. Nie lata samolotem, albowiem obawia się zmian ciśnienia. Nie wychodzi w góry wysokie (powyżej 2.000 m), albowiem od czasu operacji źle się czuje na dużych wysokościach.

Dowody: zeznania powódki M. L. (1) (nagrania z rozprawy na k. 418 i k. 231 akt), zeznania świadka T. M. (zapis nagrania k.392 akt.), opinia z zakresu specjalizacji neurochirurgii (k. 482-486 akt).

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Dokumenty prywatne stanowią jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Autentyczność i prawdziwość tych dokumentów (i ich kserokopii) nie była kwestionowana przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw aby je kwestionować z urzędu.

W postępowaniu cywilnym dowód w postaci opinii biegłego podlega ocenie na równi z innymi dowodami, a strony są uprawnione do podważania mocy dowodowej opinii biegłych za pomocą wszystkich dostępnych i przewidzianych przez prawo środków dowodowych. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 7 listopada 2000 r. (sygn. akt I CKN 1170/98, publ. OSNC 2001, nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1 kpc - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. również wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2002 r., sygn. V CKN 1354/00).

Istotne dla ustalenia stanu faktycznego okazały się opinie: neurologiczna (wraz z uzupełniającymi opiniami neurologicznymi), opinia ze specjalności ortopedii i traumatologii oraz opinia neurochirurgiczna (wraz z

uzupełniająca opinią neurochirurgiczną) . Opinie te zostały sporządzone przez kompetentne osoby, zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy. Sąd uznał, iż biegli w swojej pisemnej opinii wyczerpująco odpowiedzieli na pytania Sądu w ramach zakreślonej im tezy dowodowej, odpowiadając także na zastrzeżenia strony pozwanej. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważania wartości dowodowej opinii i konieczności przeprowadzania dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej lub z opinii innych biegłych. Zauważyć przy tym należy, iż poziom bólu jako dolegliwości subiektywnej, został oceniony przez Sąd na podstawie całego zabranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań powódki. Podkreślić należy, że trudno o obiektywne wskaźniki bólu (na co wskazywał biegły neurolog), które mogłyby się przyczynić do ustalenia jego poziomu bez uwzględnienia tego jak indywidualny poszkodowany odczuwa dolegliwości. Biegli sądowi sporządzili swoje opinie w sposób wyczerpujący, logiczny i przekonujący. Z uwagi na powyższe, okoliczności na które zostały te opinie sporządzone należało uznać za wyjaśnione, a tym samym nie powstał obowiązek dopuszczania dowodu z dalszych opinii biegłych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74). OSP 1975/5/108).

Co do zasady za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. G., albowiem korespondowały one ze zgromadzonymi dokumentami. Sąd nie dał jednak wiary świadkowi, że z taką dokładnością zapamiętała w momencie zdarzenia gdzie znajdowały się jej nogi, a nogi powódki. Sytuacja była dynamiczna i w ocenie Sądu trudno było by ją odtworzyć świadkowi bez wcześniejszego kilkukrotnego obejrzenia monitoringu i przedstawienia Sądowi ustalonej wcześniej linii obrony. W konsekwencji Sąd nie dał wiary świadkowi, co do tego, że nie spowodowała upadku powódki M. L. (1), dochodząc do przekonania, że nagranie monitoringu nie pokrywa się w pełni z wersją przedstawioną przez świadka.

Świadek A. W. (1) ze względu na upływ czasu nie miała istotnej wiedzy na temat samego przebiegu wypadku z dnia 6 grudnia 2015 roku, świadek nie starała się wypełniać luk w pamięci fikcją, a w ocenie Sądu jej relacja była wiarygodna. Świadek jednak przydatnie opisała same położenie kas i funkcję ciągu komunikacyjnego przy kasach.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka K. L., męża powódki, który przebywając z małżonką na co dzień mógł zaobserwować zmiany w jej zachowaniu po wypadku i operacji, albowiem zeznania te korespondowały z zeznaniami powódki i jej przyjaciółki T. M., a także ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją medyczną.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków K. T. i M. L. (2), dorosłych dzieci powódki, którzy starali się nakreślić sytuację matki po wypadku, jej wcześniejszą aktywność, na tyle na ile mieli o niej wiedzę. Zeznania te korespondowały wzajemnie z wiarygodnymi zeznaniami świadka T. M., z którą czynnie uprawiała powódka sport.

Zeznania świadka B. J., koleżanki powódki, były w gruncie rzeczy mało przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie i dość zdawkowe, jednak potwierdzały, że powódka była hospitalizowana i były trudności z zachowaniem w tym czasie bezpośredniego kontaktu z rodziną.

Za najistotniejszy dla rozstrzygnięcia sprawy okazał się zapis monitoringu ze sklepu (...) z dnia 6 grudnia 2015r., który w sposób obiektywny przedstawił przebieg zdarzenia i pozwolił Sądowi uznać, iż bezpośrednią przyczyną przewrócenia się powódki, było bardzo szybkie i w bliskiej odległości od klientów przemieszczanie się kierownika sklepu (...), która nie zachowując należytej ostrożności, potrafiła powódkę i która z uwagi na utratę równowagi przewróciła się, uderzając głową o wyposażenie sklepu.

### **Sąd zważył co następuje:**

Roszczenie powódki w stosunku do pozwanego (...) sp. z o.o. należy rozpatrywać w świetle przepisów art.430 k.c. w związku z art.415 k.c. i 445 §1 k.c., zaś w przypadku (...) dodatkowo w oparciu o przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c.

Dla przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. konieczne jest ustalenie, że szkoda została wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego, podwładny ponosi winę za szkodę oraz ustalenie, że wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności. Nie ma wątpliwości, iż podwładnym (...) sp. z o.o. była M. G.. Z przedstawionego materiału dowodowego, w tym z dowodu z nagrania monitoringu, Sąd doszedł do przekonania, że to właśnie M. G. ponosi winę za upadek powódki. Zważyć należy, że elementarnym obowiązkiem

podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą w strefie użyteczności publicznej takiej jak sklepy, jest zapewnienie bezpieczeństwa klientom, a co najmniej nie stwarzanie takich sytuacji, które bezpieczeństwu temu mogłyby zagrażać. Abstrahując od posadowienia kasy praktycznie w głównej arterii komunikacyjnej sklepu i nieergonomicznego umiejscowienia przejścia dla pracowników za ladę w znacznej odległości od magazynu, zauważyć należy, że wszyscy pracownicy sklepu mieli na uwadze, iż z okazji M. ruch w sklepie może ulegać zwiększeniu. M. G. przechodząc wzdłuż linii kas, po wcześniejszym wezwaniu jej przez ekspedientkę, musiała sobie zdawać sprawę że w przejściu tym znajdować się mogą klienci oczekujący do kasy, ale także osoby dokonujące jeszcze wyboru towarów, a także po prostu poruszający się główną aleją komunikacyjną sklepu. W ocenie Sądu, M. G., nie zachowała wymaganej wówczas ostrożności, nie dość że szła szybko, to jeszcze (po wcześniejszym minięciu innego klienta) bardzo blisko linii kas, co spowodowało, że w momencie odwrócenia się przez powódkę M. L. (1) pracownica sklepu doprowadziła do zderzenia, podcinając klientkę i w konsekwencji powodując upadek poszkodowanej na regał ze słodyczami. Jednocześnie Sąd nie miał wątpliwości, że zdarzenie z dnia 6 grudnia 2015 roku doprowadziło do powstania u powódki krwaka pod oponą twardą po lewej stronie z przemieszczeniem do linii środkowej, konieczności jego leczenia operacyjnego i rekonwalescencji. Z opinii biegłego neurochirurga, jak i neurologa jednoznacznie wynika, że krwaki tego typu ujawnia się po kilku tygodniach od uderzenia w głowę i stanowi normalne następstwo wypadku.

Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność ubezpieczyciela nie ma charakteru samoistnego, niezależnego od odpowiedzialności ubezpieczonego (sprawcy szkody), lecz akcesoryjny, jako że ubezpieczyciel odpowiada tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność ponosi ubezpieczony, i tylko jeśli ubezpieczonemu odpowiedzialność taką można przypisać. (...) wedle zapisów Umowy Generalnej (...) nr (...) udzielił (...) sp. z o.o. ochrony ubezpieczeniowej z tytułu szkód wyrządzonych na osobie lub mieniu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Mając na uwadze, iż w ocenie Sądu pozwany (...) sp. z o.o., odpowiedzialny jest za szkodę wynikłą z dnia 6 grudnia 2015 roku, a szkoda ta wynikła z prowadzonej w Centrum Handlowym (...) działalności gospodarczej za szkodę tę odpowiada także pozwany (...).

W konsekwencji Sąd uznał, że odpowiedzialność pozwanych jest odpowiedzialnością in solidum, ponieważ każdy z pozwanych odpowiada z innej podstawy prawnej - pozwana (...) sp. z o.o. za czyn niedozwolony, zaś pozwany (...) z tytułu zawartej z pozwaną umowy ubezpieczenia.

Ustalając kwotę zadośćuczynienia należało mieć na uwadze jakie skutki spowodowało zdarzenie powodujące szkodę, odczucia fizyczne i psychiczne powódki, wiek poszkodowanej, jak również intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych.

Sąd uznał iż kwota 50.000 złotych stanowi zadośćuczynienie godziwe, adekwatne do następstw upadku wywołanego zdarzeniem, potrzeby leczenia powódki (oderwania jej od normalnych zajęć i aktywności życiowej). Powódka po samym wypadku miała założone na 7 dni szwy na głowie i odczuwała przez kilka dni dolegliwości bólowe, co następnie ustąpiło. Powstanie krwaka i konieczność jego operacji, spowodowała dalsze cierpienia powódki. Dyskomfort wywołały już same problemy z mową i jednostronny niedowład. Przeprowadzony zabieg skutkowało powstaniem dwóch otworów w czaszce i założeniem implantów tytanowych. Konieczność przeprowadzenia operacji powstała nagle, powódka nie mogła się jej spodziewać, zupełnie zmieniło to charakter jej pobytu u przyjaciół za granicą. Operacja ta przy tym była konieczna, a jej brak mógł narazić powódkę na poważną utratę zdrowia a nawet życia. Powódka musiała przebywać w szpitalu poza granicami Polski 12 dni, co w dużej mierze musiało być obciążające także psychicznie, albowiem bliscy nie mogli przyjechać do niej w każdej chwili. Sąd wziął pod uwagę, iż mimo przebywania na emeryturze, powódka prowadziła aktywny tryb życia. Wskazywały na to nie tylko zeznania jej i członków jej rodziny, ale także koleżanki świadka T. M.. Sam brak przeciwwskazań ortopedycznych i fizycznych dla wysiłkowej jazdy na nartach czy biegania nie powoduje, iż w tej przestrzeni życie powódki się nie zmieniło. Powódka odczuwa bowiem obecnie duży dyskomfort psychiczny, boi się tego, że coś może jej się stać, boi się konsekwencji jakie mógłby nieść za sobą kolejny upadek. Jest dużo bardziej ostrożna w aktywnościach, które wcześniej wykonywała z przyjemnością i bezstresowo. W świadomości powódki pozostają ograniczenia związane z nagłymi zmianami ciśnienia związanymi



z lotem samolotem czy chociażby wyjściem w wyższe partie gór, co wcześniej nie rodziło u niej żadnych obaw. Sąd wziął pod uwagę, iż obecnie powódka skarży się na długotrwałe, choć nie mocno dolegliwe bóle głowy. Sam zaś fakt, iż wcześniej leczyła się na bóle głowy, w świetle wskazanego przez nią leczenia endokrynologicznego oraz braku wcześniejszych dolegliwości neurologicznych, nie pozbawia obecnie występującego bólu głowy znamion następstw wypadku. Leczenie podjęte przed wypadkiem spowodowało bowiem całkowite ustąpienie wcześniej występujących dolegliwości. Dopiero zaś po operacji znów pojawiły się dolegliwości bólowe.

Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie uwzględnił jednak podnoszonej przez powódkę utraty możliwości zarobkowych. Wskazać bowiem należy, że powódka od kilku lat pozostaje na emeryturze, a sama w swoich zeznaniach relacjonowała, że od czasu kiedy jest emerytką nie podejmuje żadnych zarobkowych zajęć, jedynie czasem pomaga znajomym. W konsekwencji dalej idące roszczenie powódki o zadośćuczynienie ulegało oddaleniu.

Przy zasądzeniu odpowiedniej kwoty w ramach odpowiedzialności in solidum, Sąd miał na uwadze, iż zgodnie z Klauzulą Koasekuracji Umowy Generalnej (...) nr (...) odpowiadało na zasadzie koasekuracji w wymiarze 40 % i jego odpowiedzialność nie mogła przekroczyć udziału koasekuracyjnego w ryzyku oraz fakt, że franszyzę redukcyjną w każdej szkodzie ustalono na 1.000 zł. Po odliczeniu franszyzy, maksymalna odpowiedzialność (...) wynosić mogła 19.600 zł. W konsekwencji Sąd w ramach odpowiedzialności in solidum zasądził od pozwanych (...) oraz (...) sp. z o.o. na rzecz powódki kwotę 19.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 września 2016 roku (dnia złożenia pozwu) do dnia zapłaty, z tym że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia wobec powódki drugiego z pozwanych do wysokości zapłaty. Pozostała zaś suma zadośćuczynienia w kwocie 30.400 zł Sąd zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. na rzecz powódki wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 września 2016 roku do dnia zapłaty. Powódka jeszcze w dniu 13 grudnia 2015 roku złożyła dyrekcji sklepu zawiadomienie o wypadku, zaś (...) sp. z o.o. skierował sprawę do ubezpieczyciela. Skoro likwidator szkody miał wiedzę na temat kwoty dochodzonego zadośćuczynienia w dacie doręczenia pisma z dnia 26 lutego 2016 roku, a decyzja o odmowie wypłaty świadczeń została doręczona powódce 31 maja 2016 roku, to co najmniej od tego czasu ubezpieczyciel w myśl art. 481 § 1 k.c. pozostawał w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia. W konsekwencji Sąd orzekł o roszczeniu odsetkowym zgodnie z żądaniem powódki.

Powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość Sąd oddalił, przyjmując iż powódka w zakresie powyższego nie wykazała interesu prawnego. Jednocześnie podkreślić należy, że mając na uwadze treść art. 442<sup>1</sup>§3 k.c., w razie ujawnienia w dalszym okresie czasu jakichkolwiek szkód na osobie wynikających ze zdarzenia z dnia 6 grudnia 2015 roku, roszczenie to będzie mogło być dochodzone w okresie trzech lat od dnia w którym poszkodowana dowie się o szkodzie, w konsekwencji ustalenie odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. uznać należałoby za zbędne.

Kosztami procesu Sąd obciążył pozwanych na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, że określenie sumy należnego zadośćuczynienia należało do oceny Sądu i w związku z tym zasądził od pozwanych (...) sp. z o.o. na rzecz powódki kwotę 4.518, 41 zł (40 % kosztów), z tym że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia wobec powódki drugiego z pozwanych do wysokości zapłaty oraz od pozwanego (...) sp. z o.o. w W. na rzecz powódki kwotę 6.777, 62 zł (60 % kosztów).

Na koszty poniesione do tej pory przez powódkę złożyły się: opłata sądowa od pozwu 4.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa, 17 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości minimalnej w wysokości 7.200 zł (wg stawki obowiązującej na chwilę złożenia pozwu) oraz koszty stawienia świadka A. W. w wysokości 79,03 zł, łącznie 11.296,03 zł.

/-/ Sędzia Małgorzata Małecka